



Kolonie wakacyjne dla młodzieży: Dom kolonii w Kochanowie, z przodu grupa gości zwiedzających kolonię. (Fot. J. Robak Kraków).

hr. Tisza zarządził opróżnienie sali przez policję. I znowu powtórzyły się w sejmie węgierskim sceny znane z poprzedniej sesji, tylko w formie o wiele ostrzejszej. Między min. Boothim, a posłami opozycyjnymi przyszło do walki na pięści. Również gdy

bronili się rękami i nogami. przyczem kilku zostało poranionych.

Ostatecznie hr. Tisza przy pomocy policji, wydalwszy opozycję ze sali przeprowadził trzydniowe obrady sejmowe a tem samem wygrał sprawę.

policja wynosiła posłów opozycyjnych ze sali, ci

Obecnie jednak rozdział między opozycją, a rządem węgierskim jest tak wielki, iż tylko za cenę dymisji prezesa sejmowego i prezydenta gabinetu, opozycja chce podjąć rokowania.

Ponieważ w tych dniach rozpoczyna się sesja delegacji wspólnych w Wiedniu posłowie opozycyjni, którzy usunęli się od udziału w wyborze delegatów w sejmie mają zamiar gremialnie udać się do Wiednia i przeszkodzić obradom delegacji.

W walce posłów zaczyna brać udział także i naród węgierski, a niepokoje w sejmie odbiły się szerokim echem na ulicach Budapesztu. Tłum prowadzony przez przyjaciół posłów opozycyjnych urządził demonstracje uliczne, które skończyły się walką z policją, przyczem kilka osób poraniono szabłami, dosyć ciężko.

W jakiś czas potem, prawdopodobnie dzięki poszukiwaniom jej ojca, uwodziciel został aresztowany w Erywanii i skazany na dwa lata więzienia; niestety przed wykonaniem wyroku pod groźbą śmierci zmusił nieszczęśliwą do napisania listu do rodziny, że z losem swym się pogodziła, co też uczyniła. Ową Tatar przyjął nawet wiarę chrześcijańską, w duchu jednak pozostał do śmierci muzułmaninem, a po odbyciu swej kary zmusił i swoją żonę do wyznania islamu, nadając jej imię Meszedi.

W cichej zapadłej wiosce tatarskiej Kutnieu-Łaczyn, w okolicy osady Wank powiatu Izewat-szyrskiego, do której dotrzeć można tylko konno po niebezpiecznych ścieżynach i urwiskach gór gub. Elizabetpolskiej. znajduje się Polka, sprzedana podstępnie w Królestwie w r. 1862.

Smutne to, lecz prawdziwe zdarzenie.

Rzecz działa się w Sochaczewie (Król. pol.) gub. Warszawskiej. Młoda, bo zaledwie 13 lat mająca i do tego przystojna Teofila Wrońska, córka sędziego została namówiona przez podstępną kobietę, by wspólnie poszła za miasto zbierać maliny. Pochwycona, została sprzedana młodemu Tatarowi, który wywiózł ją na Kaukaz.

Po kilku latach pobytu w Turcji powrócili oboje w góry, zamieszkanie przez Kurdów, do wsi Kutnieu-Łaczyn, gdzie do dziś p. Wrońska jako wdowa przemieszkują.

Před 30 laty pozostali w kraju jej bracia Jan, Władysław, Roman, Michał i Wojciech Wrońscy. Staruszka pragnęłaby powrócić do kraju, ale nie wie, gdzie swej rodziny szukać. Mimo tylu lat oddalenia nie zapomniała języka ojczystego, a także przywiązanie do ziemi ojczystej tak żywo tkwi w jej sercu, iż pragnęłaby bodaj przed śmiercią ujrzeć swe rodzinne strony.



Kolonie wakacyjne dla młodzieży: Koloniści w Kochanowie, w środku prezes p. Parczyński. (Fot. J. Robak, Kraków).



Walki opozycji w sejmie węgierskim: Poseł hr. Michał Károlyi (X), który z pięściami rzucił się na policję w sali obrad.



Porwana przez Tatarów: Teofila Wrońska, która w r. 1862 została porwana przez Tatarów.



Walki opozycji w sejmie węgierskim: Tłumy demonstrują przed sejmem na cześć opozycji.